

19-05-08 08:25:25:05, Gazeta Prawna, INTERIA.PL

Na rynku dostępna jest nowa usługa, która pozwala zastrzec każdą kartę płatniczą w jednym centrum operacyjnym - niezależnie od tego, jaki bank ją wydał. Banki są jednak sceptyczne.

Jeżeli zginie lub zostanie nam skradziona karta bankowa, to aby ją zastrzec, wystarczy zadzwonić pod jeden krótki numer 9485, do ogólnopolskiej centrali kart kredytowych. Nie ma znaczenia, który bank wystawił kartę - obsługa centrali połączy z dowolnym bankiem.

- Klient udziela informacji naszemu konsultantowi, w jakim banku była wydana zaginiona karta, konsultant przełącza na odpowiednią infolinię i tam następuje zastrzeżenie karty - mówi Grzegorz Głowacki, prezes AllCards, założyciel centrali kart kredytowych.

Jedyne, co musi wiedzieć klient w momencie zgubienia karty, to kto był jej wydawcą - nie musi znać numeru telefonu, pod którym mógłby zablokować kartę, zwykle umieszczanego na tej karcie. AllCards zamierza podpisywać umowy z bankami o współpracy i promocji nowej usługi.

- Przedstawiliśmy naszą ofertę bankom. Będziemy negocjować i podpisywać umowy - mówi Grzegorz Głowacki.

Jednak bankowcy niezbyt entuzjastycznie podchodzą do tego pomysłu - zapewniają, że obecne rozwiązania w zakresie zastrzegania kart są wystarczające.

- Na razie mamy za mało informacji na temat tej firmy, by deklarować chęć współpracy - mówi Piotr Utrata, rzecznik ING Banku - poza tym wydaje nam się, że jeżeli klientowi coś dzieje się z kartą, to naturalnym odruchem jest zadzwonienie na infolinię banku, gdzie można zastrzec kartę - dodaje. Banki bowiem umożliwiają tę czynność z poziomu infolinii, a nie tylko i wyłącznie poprzez dzwonienie na numer, który zazwyczaj znajduje się na odwrocie karty.